

MAŁGORZATA GNOT ur. 1954; Koszalin

Tytuł fragmentu relacji	Teatr bogaty, bezwstydnie bogaty
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin; PRL; Rozhin, Andrzej (1940-); Teatr im. J. Osterwy; życie teatralne

Teatr bogaty, bezwstydnie bogaty

Byłam wtedy [koniec lat 60., początek 70.] licealistką i szczerze mówiąc moje ekscytacje [teatrem] wtedy były mało wiarygodne. Natomiast w momencie, kiedy Rozhin przyszedł do Lublina, no to objawił swoje talenty. I ten dynamizm, to, że te przedstawienia [Gongu] jednak kipiały energią, to widać nawet w tych skromnych studenckich inscenizacjach, no a potem jak miał tutaj [w Teatrze im. Osterwy] do dyspozycji nieporównywalnie większe środki, duży zespół, pieniądze, bo to był teatr bogaty, bezwstydnie bogaty, Rozhin się nie oglądał na fundusze. To były takie czasy, że Teatr mógł sobie pozwolić na najbardziej rozbuchane scenografie. Kiedy zaczęły się czasy samorządowe, kiedy zaczęto patrzeć na każdą wydaną złotówkę, zaczął się zmierzch Rozhina. Jemu się dotacja kończyła po pierwszym kwartale rocznym i oczywiście jak się go pytało: „No to co będzie panie dyrektorze?”. „No muszą dać”. No i dawali. Bardzo długo dawali. Ale w końcu przyszedł ten moment, że już nie chcieli dawać. To już nie była ta państwowa kasa, z której pieniądze płynęły strumieniem, no i w ten sposób Rozhin jak gdyby przygotował swój własny upadek. Rozhin był taką osobowością bardzo konfliktową zresztą, bo to nie była „owieczka”. Tak, był despotą. Potrafił być niesamowicie brutalny, ale też potrafił właśnie no, gdzieś tam jakoś to wszystko scalać.

Data i miejsce nagrania	2013-03-12, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Góra
Transkrypcja	Agnieszka Góra
Redakcja	Agnieszka Góra
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"